



Adam Redzik

POCZET JURYSTÓW I EKONOMISTÓW (9): EMIL STANISŁAW RAPPAPORT (1877–1965)

Tym razem bohaterem Pocztu jest jurysta, który odcisnął swoje wyraźne piętno na kodyfikacji prawa karnego i prawa karnego wykonawczego w Polsce w okresie międzywojennym jak i powojennym, a jeszcze wyraźniejsze ślady zostawił w dziejach międzynarodowego prawa karnego, jako współtwórca jego założeń i promotor tworzenia zrębów przepisów regulujących na forum międzynarodowym delikty iuris gentium. Pozostawił nie tylko bogaty i twórczy dorobek naukowy, ale nade wszystko organizacyjny, jako współtwórca Association International de Droit Pénal (AIDP) w 1924 r., a następnie budowniczy zrębów Międzynarodowego Biura Unifikacji Prawa Karnego. Był inicjatorem, organizatorem, współorganizatorem i uczestnikiem licznych kongresów międzynarodowych, w czasie których prezentowano wiele proroczych koncepcji (w 1927 r. przedstawił projekt regulacji na forum międzynarodowym propagandy wojny agresywnej). Jednym z jego wychowanków i współpracowników był Rafał Lemkin.

Pojęcia kluczowe: Emil Stanisław Rappaport; polscy karniści XX w.; Komisja Kodyfikacyjna RP; Association International de Droit Pénal (AIDP); międzynarodowe prawo karne.

* Adam Redzik, dr hab., prof. UW, sędzia SN; ORCID: 0000-0001-7908-6457.

Od lutego 2022 r. świat zмага się z wojną wywołaną agresywną polityką Federacji Rosyjskiej wobec sąsiadów, poprzedzoną propagandą „ruskiego miru”, której elementem i środkiem do realizacji celów miała być i stała się wojna agresywna. Z powodu licznych zbrodni popełnianych przez rosyjskich żołnierzy i najemników na ludności cywilnej Ukrainy, w środowisku prawników, jak i polityków, głośno podnosi się potrzebę postawienia przed międzynarodowym sądem bezpośrednich sprawców tych zbrodni oraz pośrednich sprawców, w tym przywódców państwowych. Jurysdykcja Międzynarodowego Trybunału Karnego niestety nie obejmuje stron wojny, chociaż fakt, że Ukraina zgłosiła akces powoduje, że MTK nie musi być obojętny, szczególnie, że prokuratorzy MTK prowadzą postępowania w związku z wojną. Z kolei działania Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości – wobec programowego ignorowania społeczności międzynarodowej przez Rosję – staje się niemal wołaniem na puszczy. Coraz głośniej mówi się o utworzeniu specjalnego trybunału lub specjalnych trybunałów. Jedną z propozycji jest polski postulat utworzenia trybunału ds. rosyjskiej zbrodni agresji na Ukrainę. Do inicjatywy przyłączyło się wiele państw. Nie ulega wątpliwości, że wojna Rosji z Ukrainą jest wojną agresywną, a agresorem jest Federacja Rosyjska.

Nie pierwszy raz świat próbuje zwalczać wojnę agresywną i karać za nią. Istotny udział w tych zmaganiach mieli od wieków Polacy. Już na początku XV wieku Paweł Włodkowic i Stanisław ze Skarbimierza (twórcy polskiej szkoły prawa narodów, uczeni wskrzeszonej Akademii Krakowskiej) podkreślali konieczność pokojowego współistnienia i współpracy z poganami, sprzeciwiając się agresywnej chrystianizacji mieczem, realizowanej przez niemiecki zakon Krzyżaków. Z kolei w XX wieku, w latach 1926-1927, polski uczony Emil Stanisław Rappaport, współpracując z rumuńskim młodym jurystą Vespazjanem Pellą, prawdopodobnie zainicjował starania, które doprowadziły w 1927 r. do uznania przez Ligę Narodów wojny napastniczej za zabronię prawa międzynarodowego. Jurysta ten pozostawił wyraźne ślady swojej działalności w prawie i nauce krajowej jak i międzynarodowej, chociaż bywa w literaturze niesprawiedliwie prezentowany (np. przez powtarzanie osądów podsyconych nieskrywanym antysemityzmem i zawiścią). Z perspektywy doświadczeń drugiej wojny światowej oraz współczesności można też stwierdzić, że Rappaport już w latach 20. XX w. wyczuł do czego zmierzają Niemcy (nie chciał z niemieckimi prawnikami współpracować na forum międzynarodowym). Był tu bezkompromisowy podobnie jak i wobec Rosji, którą w tamtym czasie oceniał jednoznacznie.

Zanim przyjrzymy się życiu i dokonaniom Emila Stanisława Rappaporta sięgnijmy do 1927 r., kiedy to jurysta ten cementował na

kongresie w Warszawie ruch zmierzający do zasadniczych zmian w kwestii współpracy międzynarodowej w obszarze prawa karnego. W numerze 44 „Gazety Sądowej Warszawskiej” z 31 października 1927 r. ukazał się krótki informacyjny tekst pióra Emila Stanisława Rappaporta pt. *Propaganda wojny napastniczej*¹. Artykułów jest właściwie komunikatem, a czytamy w nim:

„W związku z inicjatywą Polski, Liga Narodów uznała „wojnę napastniczą” za zbrodnię międzynarodową. Rzeczona deklaracja Wysokiego Zgromadzenia posiada bez wątpienia znaczną wartość moralną. Deklaracja przygotowana była w opinii publicznej kół kulturalnych świata przez poważne prace znakomitych prawników: Bellota², Caloyanniego³, Donnedieu de Vabres’a⁴, Pell’i⁵, Saldan’y⁶ i in. Jedni, jak Pella i Saldana, starannie zbadali raczej stronę materialną wielkiego zagadnienia prawa karnego w przyszłości co do odpowiedzialności zbiorowej państw; drudzy, jak Bellot, Caloyanni, Donnedieu de Vabres, poświęcili swe sugestje twórce raczej zagadnieniu organizacji sądowej, które się z zagadnieniem materialnym wiąże. Te świeże prądy myślowe, te nowe horyzonty prawa karnego międzynarodowego sensu stricto rodzą się i rozwijają, jak zresztą wszystkie „nowiny” wszystkich wieków, w atmosferze krytycyzmu, dla jednych, a nawet sceptycyzmu dla drugich, a jednak torują one sobie drogę ciężką i najeżoną przeciwnościami, rozpoczynającą się od swego punktu wyjścia myśli naukowej — aż do najwyższego zgromadzenia politycznego świata, a od tego etapu, w czasie bliższym może, niż się to ogólnie przypuszcza — kto wie — aż do nowego gmachu ustawodawstwa międzynarodowego pozytywnego, aż do dźwignięcia gmachu, który całkowicie zbudować dopiero należy, a którego budowa tylko wspólnymi siłami podjęta być może.

W każdym razie jest to sprawa słuszną i na czasie, aby u progu Konferencji Międzynarodowej przedstawiciele Komisji Kodyfikacyjnych Prawa Karnego, z tej atmosfery symptomatycznej chwili w zakresie prawa karnego międzynarodowego zbiorowego wyciągnąć konsekwencje należyte dla prawa karnego indywidualnego, a w związku z powyższym wysunąć na widownię, choćby jedynie, tytułem badań wstępnych, na konferencji warszawskiej nowy występ międzynarodowy (*delictum juris gentium*) narzucający się świadomości publicznej, a mianowicie — *propagandą wojny napastniczej*.

Ten nowy delikt międzynarodowy, ze względu na swój charakter i znaczenie międzynarodowe, byłby zbliżony do grupy występków, wskazanych w art. 6

¹ Poprzedzony informacją, że „Tekst francuski niniejszego artykułu ukazuje się w czasopiśmie „Revue Pénitentiaire de Pologne”, — polski zaś został przeznaczony dla „Gazety Sądowej Warsz.”

² Hugh H. L. Bellot (1861–1928), brytyjski znawca prawa międzynarodowego.

³ Mégalos Caloyanni, (Μεγάλος Καλογιάννης), to doświadczony grecki prawnik i sędzia, znawca prawa karnego i międzynarodowego.

⁴ Henri Donnedieu de Vabres (1880–1952), francuski prawnik, jeden z konstruktorów międzynarodowego prawa karnego.

⁵ Vespasian V. Palla (1897–1950) – rumuński prawnik, znawca prawa karnego i międzynarodowego.

⁶ Quintiliano Saldaña (1878–1938), hiszpański znawca prawa międzynarodowego.

projektu kodeksu karnego włoskiego („Revue Pénitentiaire de Pologne” 1927, aneks str. XIX i XX) i w art. 7 projektu kodeksu karnego polskiego (ibidem str. XXVII); byłby on w znacznej mierze występkiem prasowym, a ulegałby represji międzynarodowej ze stanowiska ochrony nie tylko bezpieczeństwa poszczególnych państw, lecz również ze stanowiska ochrony nowego dobra międzynarodowego, — bezpieczeństwa kultury i cywilizacji wszechświatowej.

To nowe rozwiązywanie w poszczególnych narodowych kodeksach karnych do walki z propagandą wojny napastniczej, walki analogicznej do walki z fałszowaniem monety, rozbójnictwem, handlem kobietami, nieletnimi i niewolnikami, użyciem środków wybuchowych itd. Wymagałoby oczywiście wprowadzenia do części szczegółowej kodeksów karnych, w grupie przestępstw o narażeniu stosunków międzynarodowych, przepisu odnośnej dyspozycji i sankcji karnej, w redakcji (*prima vista*) następującej:

Art. N. „Kto przez wygłoszenie, odczytanie publicznie mowy lub utworu albo przez rozpowszechnienie lub publiczne wystawienie utworu lub wizerunku usiłuje podburzyć opinię publiczną na rzecz wojny napastniczej, ulega karze więzienia do 5 lat”.

Zbędne jest oczywiście zaznaczać wszystkie trudności i niebezpieczeństwa poddawania rozważce Konferencji, przeznaczonej dla zbliżenia ustawodawstw obowiązujących, w przygotowaniu nowego zagadnienia twórczego w oczach jednych, a utopijnego w oczach innych. A jednak nie wahałbym się poddać pod rozwagę konferencji warszawskiej, z natury swej przeznaczonej do tego, aby się stać punktem wyjścia następnych konferencji analogicznych, — zbadania przygotowawczego tego nowego pojęcia występków w prawie karnym międzynarodowym indywidualnym. Nie sądzę, rzecz prosta, żeby to śmiało zagadnienie mogło być rozstrzygnięte doraźnie, całkowicie odrębnie od zasadniczego zagadnienia w zakresie prawa karnego zbiorowości, o którym była mowa powyżej, lecz badanie, — długie może, — jest wysoce wskazane w interesie każdego z narodów cywilizowanych i równocześnie w interesie całego świata.”

W przypisie dopisano, że „wniosek wypływający z artykułu powyższego przyjęty przez Zarząd Główny Grupy polskiej Międzynarodowego Zrzeszenia Prawa Karnego w dniu 30 września 1927, a przez całą Grupę w dniu 13 października r. b., złożony zostanie Konferencji Międzynarodowej przedstawicieli Komisji Kodyfikacyjnych Prawa Karnego przez jednego z członków Zarządu rzeczoney Grupy Polskiej”. Rappaport miał zapewne na myśli siebie. W końcu to on ostatecznie doprowadził do wpisania odpowiedniego przepisu do polskiego kodeksu karnego.

W tym miejscu konieczne wydaje się przypomnienie życia i dokonania warszawsko-łódzkiego jurysty.

Emil Stanisław Rappaport urodził się 8 lipca 1877 r. w Warszawie w rodzinie inżyniera Feliksa i Justyny z Bauerertów. W 1897 r. ukończył V Gimnazjum Męskie w Warszawie, a w 1901 Wydział Pra-

*Emil Stanisław Rappaport*

wa rosyjskiego Uniwersytetu Warszawskiego. W 1899 w ramach prac seminaryjnych przygotował opracowanie pt. *Szkoła antropologiczno-pozytywna prawa karnego we Włoszech*. W czasie studiów współpracował z Towarzystwem Kursów Naukowych organizującym nielegalne wykłady określane „Latającym Uniwersytetem”, a potem też „Babskim Uniwersytetem” (z uwagi na dominujące wśród słuchaczy kobiety). W 1901 wyjechał do Rygi, gdzie rozpoczął przygotowanie do zawodu sędziego. Angażował się też w polską działalność społeczną, np. nauczając w prywatnych kursach i szkołach. W roku akademickim 1903/1904 przebywał na studiach zagranicznych w Paryżu i studiował pod kierunkiem wybitnego znawcy prawa karnego Emile’a Augusta Garçon (1851–1922). W roku akademickim 1904/1905 wyjechał na dalsze studia zagraniczne do Berlina, gdzie na uniwersytecie słuchał m.in. wykładów i uczestniczył w seminarium Franza von Liszta, twórcy szkoły socjologicznej czyli nowoczesnej szkoły

w nauce prawa karnego i kryminologii. Po powrocie do Polski próbował utworzyć polski oddział lisztowskiego stowarzyszenia prawa karnego (*Internationale Kriminalistische Vereinigung* – IKV). Niestety Liszt nie poparł inicjatywy, argumentując to tym, że Polacy nie mają państwa. Rappaport, jak i inni uczniowie Liszta zapamiętali ten afront. Po śmierci Liszta, gdy jego organizacja chyliła się ku upadkowi, m.in. z inicjatywy Rappaporta powstało w 1924 r. w Paryżu konkurencyjne stowarzyszenie L'Association Internationale de Droit Pénal (AIDP), które nie tylko zajęło miejsce stowarzyszenia Liszta, ale intensywnie się rozwinęło. Istnieje do dzisiaj i organizuje cykliczne zjazdy.

W okresie rewolucji 1905-1907 Rappaport przebywał w Warszawie, gdzie jako adwokat zaangażował się w działania Koła Obrońców Politycznych i w murach Cytadeli Warszawskiej bronił przed rosyjskim sądem wojskowym licznych Polaków (obok twórcy i przywódcy Koła, legendarnego adwokata Stronysława Patka, a także m.in. Leona Berenсона, Wacława Makowskiego, Leona Papieskiego, Kazimierza Sterlinga czy Eugeniusza Śmiarowskiego).

W 1909 Rappaport wyjechał do Londynu, a niedługo potem przeniósł się do Paryża, gdzie – po zdaniu odpowiednich egzaminów uzyskał dyplom „science pénale” Instytutu Kryminologicznego Uniwersytetu w Paryżu. Rok później, na podstawie pracy pt. *La loi de pardon: étude analytique des projets français* (Paris 1911⁷) na Uniwersytecie w Neuchâtel w Szwajcarii uzyskał stopień doktora praw.

Od powrotu do Warszawy, oprócz obron w procesach politycznych i karnych, angażował się w działalność społeczną i polityczną. Należał do wielu stowarzyszeń (m.in. Towarzystwo Prawnicze, Towarzystwo Kursów Naukowych, Koło Prawników Polskich). W 1916 Rappaport opublikował opracowanie polityczno-prawne dotyczące przyszłej Polski pt. *Międzynarodowa przeszłość Polski*. Od 1917 r. prowadził wykłady z polityki kryminalnej w Wolnej Wszechnicy Polskiej, której do 1939 r. był profesorem. W latach 1917–1919 wykładał też prawo karne i prawo karne międzynarodowe w Szkole Nauk Politycznych w Warszawie.

Po opuszczeniu Warszawy przez Rosjan w 1915 r. Rappaport współorganizował polskie sądy obywatelskie w Warszawie. W 1917 został sędzią Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zaś 20 lutego 1919 został sędzią Sądu Najwyższego (SN) i pozostawał nim do zawieszenia działalności SN w czasie okupacji.

W 1919 r. Rappaport został członkiem Komisji Kodyfikacyjnej RP i rozpoczęła się jego bliska współpraca z najwybitniejszymi prawnikami Polski w dziele tworzenia jednolitego prawa. Z pewno-

⁷ Pięć lat później pracę tę opublikował po polsku w Warszawie (*Ustawa o przebaczeniu w świetle projektów francuskich (1885-1907)*).

ścią wcześniej poznał Juliusza Makarewicza, posiadającego dużą sławę wśród prawników karnistów profesora ze Lwowa, wybitnego przedstawiciela tzw. socjologicznego podejścia do prawa karnego, co było bliskie też Rappaportowi. Oba łączył też fakt słuchania niegdyś wykładów Franza von Liszta, który wywarł na nich niewątpliwie wpływ.

Wielce możliwe jest, że za namową Makarewicza, w 1919 r. Rappaport przyjechał do Lwowa i 28 maja 1919 r. złożył na Wydziale Prawa i Umiejętności Politycznych Uniwersytetu Jana Kazimierza podanie o prawo wykładania prawa karnego. Do podania dołączył trzy prace: *Bankructwo w ustawodawstwie nowoczesnym na tle porównawczym. Przyczynek do reformy ustawodawstwa w Polsce* (Warszawa 1917), *Rys zasad prawa karnego międzynarodowego w świetle ustaw karnych obowiązujących w Królestwie Polskim na tle porównawczym* (Warszawa 1918) i *Projekt kodeksu karnego dla ziem polskich* (część ogólna) opracowany wspólnie z Aleksandrem Mogilnickim (Warszawa 1916). Ocenę prac Kolegium Profesorów powierzyło 16 czerwca 1919 r. profesorom: Juliuszowi Makarewiczowi i Piotrowi Stebelskiemu. Główną recenzję przygotował prof. Stebelski, który oprócz wysokiej oceny prac, wydał też bardzo pozytywną opinię o kandydacie, wymieniając jego zasługi dla nauki i praktyki prawniczej w Polsce. Do recenzji dołączył się Makarewicz. Uchwałą z 16 lutego 1920 r. Wydział Prawa i Umiejętności Politycznych UJK udzielił Rappaportowi veniam legendi z prawa karnego materialnego. Habilitacja zatwierdzona została 9 marca 1920 r. przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Od tego czasu do 1933 r. Rappaport był docentem prawa karnego na Wydziale Prawa UJK we Lwowie i prowadził wykłady z zakresu prawa karnego: m.in. *Zakres mocy obowiązującej ustawy karnej. Uwagi de lege lata i de lege ferenda, Rola więziennictwa w walce z przestępstwem, Więziennictwo oraz Prawo karne wykonawcze*.

Procedura habilitacyjna we Lwowie realizowana była w czasie, gdy młode państwo zmagало się z wrogami, w tym przede wszystkim z nawałą bolszewicką. Godne podkreślenia jest, że w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. Rappaport wraz ze swoim ówczesnym kolegą Aleksandrem Mogilnickim, jako sędziowie SN, zgłosili się do Straży Obywatelskiej, a po kilku dniach wstąpili do Armii Ochotniczej, której generalnym inspektorem był gen. Józef Haller. Zostali skierowani do służby pozafrontowej, do Inspektoratu Generalnego. Tam wydawali w językach francuskim i angielskim biuletyn informacyjny wysyłany do obcych placówek dyplomatycznych w kraju oraz do podmiotów zagranicznych. Po Bitwie Warszawskiej zostali oddelegowani przez gen. Hallera na inspekcję inspektoratów okręgowych w Małopolsce. Byli w Krakowie, Zakopanem oraz we Lwo-

wie. Do służby sędziowskiej oraz pracy w Komisji Kodyfikacyjnej RP wrócili jesienią 1920 r.

Jak wspomniano wyżej Emil Stanisław Rappaport miał ogromny wpływ na rozwój prawa w płaszczyźnie krajowej, jako wyjątkowo aktywny członek Komisji Kodyfikacyjnej RP i jej Sekretarz Generalny oraz międzynarodowej, jako współzałożyciel AIDP, twórca Biura Unifikacji Prawa Karnego, inicjator i promotor wielu projektów i działań. Obie płaszczyzny wpływały na siebie. O ile w krajowej Rappaport konkretnie oddziaływał na kształt prawa, o tyle w międzynarodowej był prekursorem, pionierem międzynarodowego prawa karnego.

Przechodząc do omówienia pierwszej płaszczyzny przypomnieć należy, że po odzyskaniu przez Polskę niepodległości (1918) na terenie państwa obowiązywało kilka porządków prawnych (prawo austro-węgierskie, niemieckie, rosyjskie, francuskie). Aby ujednolicić prawo sądowe (cywilne i karne) powołano w 1919 r. Komisję Kodyfikacyjną RP (dalej: KKRP), jako szczególny organ państwa (nie podlegał ani rządowi ani parlamentowi), którego zadaniem było przygotowanie projektów regulacji. Tworzyli go najwybitniejsi prawnicy teoretycy i praktycy z dziełnic pozaborczych. Pierwszy 40-osobowy skład powołał Naczelnik Państwa Józef Piłsudski 22 sierpnia 1919 r. W tym składzie jeszcze w 1919 r. znalazł się Rappaport. Od 1920 r. był on sekretarzem Wydziału Karnego KKRP, a w 1924 r. objął utworzoną dla niego funkcję Sekretarza Generalnego KKRP. Aby upowszechniać efekty pracy Komisji zainicjował a następnie utworzył (1927) i do 1939 r. prezesował Polskiej Komisji Współpracy Prawniczej Międzynarodowej.

W ramach prac nad jednolitym prawem karnym Rappaport współpracował z głównymi autorami projektu Juliuszem Makarewiczem i Wacławem Makowskim (którego dobrze znał i z którym współpracował co najmniej od czasu Koła Obrońców Politycznych), zaś jego współpracownikiem w tym czasie w Komisji był uczeń Makarewicza ze Lwowa – Rafał Lemkin, którego być może poznał właśnie we Lwowie.

W 1930 r. formalnym wnioskiem Rappaport zaproponował Komisji uregulowanie prawa karnego wykonawczego w odrębnym kodeksie i stworzenia trzech kodeksów karnych, ale koncepcja ta wówczas nie spotkała się z poparciem Makarewicza i Makowskiego, a w konsekwencji regulacje dotyczące prawa karnego wykonawczego znalazły się przede wszystkim w Kodeksie postępowania karnego oraz w regulaminie więziennym – akcie normatywnym o randze rozporządzenia ministra sprawiedliwości. Postulat zmaterializował się natomiast po niemal czterdziestu latach – w 1969 r., o czym niżej.

Analizując drugą płaszczyznę wkładu Rappaporta w rozwój prawa – czyli międzynarodową, w pierwszej kolejności wskazać należy,

że propozycja Rappaporta, karalności propagandy wojny zaczepnej znalazła uznanie Komisji Kodyfikacyjnej RP, ale zanim to nastąpiło przedstawił ją na forum międzynarodowym i poddał dyskusji na kolejnych konferencjach w latach 1927–1930. Ale po kolei.

Rappaport był bardzo aktywny na forum międzynarodowym (był członkiem licznych organizacji i korespondował z najwybitniejszymi karnistami Europy oraz przedstawicielami ciał kodyfikacyjnych). Jak wspomniano, to on w 1924 był inicjatorem i współzałożycielem *International Association of Penal Law* czyli *Association International de Droit Pénal* (AIDP), a przez następne lata wiceprezydentem tej organizacji i jednym z najaktywniejszych i najbardziej wpływowych prawników karnistów internacjonalistów. Należał do nielicznego grona znawców prawa karnego, którzy dążyli do budowy systemu międzynarodowego prawa karnego, czyli stworzenia norm prawa międzynarodowego grożących sankcjami za przygotowanie i wywołanie agresji wojennej, za terroryzm czy inne zbrodnie stanowiące zagrożenie dla świata, dla ludzkości. Zorganizował pod auspicjami AIDP pierwszą Konferencję unifikacji prawa karnego. Otrzymała się ona w dniach 1–5 listopada 1927 w Warszawie. W konferencji uczestniczyli delegacje z Belgii, Czechosłowacji, Francji, Grecji, Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców, Rumunii, Włoch, Polski oraz Hiszpanii. Zabrakło delegacji z Niemiec, nie wspominając o Związku Radzieckim, z którym nie utrzymywano żadnych kontaktów. Brak zaproszenia Niemców był krytykowany nie tylko przez prasę endecką ale też przez Stanisława Posnera, który odnotował potem, że Niemcy zwołali podobną konferencję, z udziałem państw bałtyckich, ale bez Polski. Z czasem okazało się, że to Rappaport miał rację co do tego, że niemiecki szowinizm nie będzie sprzyjał żadnym tendencjom unifikacyjnym.

Wspomnieć wypada, że sekretarzem wspomnianej konferencji był Vespasian Pella z Rumunii, który potem na lata stał się głównym, obok Rappaporta, motorem działań w celu budowania podwalin dla międzynarodowego prawa karnego. Podczas konferencji omawiano problematykę unifikacji międzynarodowego prawa karnego (część ogólna) oraz zagadnień takich jak obrona konieczna, stan wyższej konieczności, współudział i usiłowanie. Swój referat Rappaport poświęcił koncepcji zbrodni prawa międzynarodowego „propagandy wojny zaczepnej” (*Propaganda wojny zaczepnej jako delictum iuris gentium*. Warszawa 1929). Uważał, że propaganda wojenna ułatwia popełnienie zbrodni wojennej, czyli zbrodni przeciwko bezpieczeństwu i ochronie uniwersalnej kultury i cywilizacji. Jak przypominała ostatnio Patrycja Grzebyk, domagał się, aby stworzyć mechanizmy dla uzupełnienia współpracy międzynarodowej w dziedzinie prawa karnego poprzez stworzenie kategorii zbrodni prawa międzynaro-

dowego (*delicta iuris gentium - crimes against the law of nations*). Ponadto na warszawskiej konferencji Rappaport zaproponował stałą formułę współpracy w celu unifikacji prawa karnego i tworzenia podstaw międzynarodowego prawa karnego, a mianowicie powołanie Międzynarodowego Instytutu Unifikacji Prawa Karnego z siedzibą w Polsce. Spotkało się to z deklaracjami poparcia, ale potem nie zyskało pokrycia w finansowaniu. W konsekwencji instytut nie powstał.

Podczas drugiej konferencji unifikacji prawa, która odbyła się w 1928 r. w Rzymie, zdecydowano, że przy AIDP będzie działało Biuro Międzynarodowe Unifikacji Prawa Karnego, organizujące cykliczne konferencje celem omówienia kolejnych koncepcji ujednolicających prawo karne. Choć w strukturach Biura działało wiele osób, to – postaciami wyznaczającymi cele i koordynującymi pracę byli Pella i Rappaport.

Na trzeciej konferencji, w 1930 r. w Brukseli, Rappaport z Pellą doprowadzili do przyjęcia projektu regulacji nawiązującej do paktu Brianda-Kellogga z 1928 r., w której znalazło się postanowienie dotyczące propagandy wojny agresywnej, że powinna być karalna pod warunkiem, że podobna kara istnieje w prawie państwa, przeciwko któremu owa propaganda jest skierowana.

Wspomniana typizacja przestępstwa propagandy wojny zaczepnej na forum krajowym nastąpiła w art. 113 polskiego Kodeksu karnego z 1932 r. – jako w pierwszym kodeksie krajowym. Przepis ten stanowił: „§ 1. Kto publicznie nawołuje do wojny zaczepnej, podlega karze więzienia do lat 5. § 2. Ściganie następuje tylko wtedy, gdy czyn, w § 1 określony, uznany jest za karalny przez ustawy państwa, przeciw któremu nawoływanie jest skierowane”. Po polskim kodeksie, podobną regulację wprowadzono do Kodeksu karnego rumuńskiego (art. 229), a w następnych latach do kolejnych.

Podkreślić należy, że idea Rappaporta przekonania świata do uznania tego typu przestępstwa za zbrodnię prawa międzynarodowego odżyła wraz z dyskusją nad statutem MTW po II wojnie światowej, kiedy to pojawił się koncept zbrodni przeciwko pokojowi – której korzeni poszukuje się w kilku zdarzeniach i koncepcjach, w tym Rappaporta z 1927 r.

Do 1939 r. odbyło się siedem konferencji Biura Unifikacji Prawa Karnego. W niemal wszystkich kolejnych Rappaport uczestniczył, a ponadto wprowadzał w ich orbitę polskich jurystów, np. Rafała Lemkina czy Helenę Wiewiórską. To na piątą Konferencję Biura w 1933 Rafał Lemkin opracował koncepcję uregulowania jako zbrodni prawa międzynarodowego barbarzyństwa i wandalizmu (w 1943 r. na tej bazie powstała koncepcja genocyd).



W okresie okupacji niemieckiej, wiosną 1940 r. Emil Stanisław Rappaport został aresztowany przez gestapo pod zarzutem tendencyjnego sądzenia obywateli narodowości niemieckiej. Przez prawie rok przebywał w więzieniu na Pawiaku, a następnie w więzieniu Mokotowskim. Uwolniony został w 1941 wraz z adwokatami Stanisławem Patkiem i Kazimierzem Rudnickim. Następnie brał udział w działaniach mających na celu ochronę druków, maszynopisów i dokumentów prawnych. W czasie okupacji napisał obszerny pamiętnik z lat 1887–1939, który niestety spłonął w Powstaniu Warszawskim i tylko we fragmentach został przez Rappaporta odtworzony po wojnie. Na przykład w opublikowanych w 1958 r. w „Palestrze” wspomnieniu (nr 2, s. 19) opisał doświadczenie wojny i niemieckich obozów koncentracyjnych, podkreślając, że dopiero wówczas widać było „do czego zdolna jest bestia ludzka, gdy warunki, podnieta i atmosfera sprzyjają wyładowaniu się złych instynktów”.

Tuż po wojnie Rappaport napisał głośną i kontrowersyjną książkę będącą efektem własnych doświadczeń oraz przemyśleń pt. *Naród Zbrodniarz. Przestępstwa hitleryzmu a naród niemiecki. Szkic analityczny przestępczości i odpowiedzialności osobowo-zespołowej* (Łódź 1945). Dowodził w niej, że okrucieństwo wojny każe postawić

wiele pytań i zweryfikować wiele twierdzeń uznawanych za kanon. Odnosząc się do zbrodni popełnionych przez nazistów podkreślił, że to nie Hitler stworzył hitlerowskich nazistowskich Niemców, ale to Niemcy stworzyli Hitlera (*in potentia*). Uznał, że naród może być przestępcą, tak jak jednostka. Sformułował też tezę – opartą na koncepcji Cesare Lombroso – że wojna dowiodła, iż naród niemiecki jest z natury zbrodniczy. Książka spotkała się z zasadniczą krytyką w nauce, ale wykorzystywana była przez władze polityczne.

W 1945 r., z uwagi na zniszczenie Warszawy, postawiono, że niektóre instytucje państwowe, w tym Sąd Najwyższy zostaną przeniesione do Łodzi. Odtąd Sąd Najwyższy siedzibę miał przy ul. Piotrkowskiej 151 w Pałacu Gustawa Adolfa Kindermanna. Rappaport, podobnie jak większość żyjących a przebywających w kraju sędziów, zgłosił się do służby i rozpoczął orzekanie. Faktycznie kierował też pracą Izby Karnej, gdyż Prezes Izby Karnej Kazimierz Bzowski funkcję tę pełnił od 1947 r. tylko formalnie. Rappaport w rzeczywistości kierował pracą izby od czerwca 1947 r. do 31 maja 1951 r. Po tym, jak w maju 1950 r. siedzibę Sądu Najwyższego przeniesiono na powrót do Warszawy, ale nie do zniszczonego Pałacu Krasińskich, ale do budynku sądowego na Lesznie (obecnie Al. Solidarności) Rappaport ustąpił, przeszedł w stan spoczynku, co było też pokłosiem szykan, jakich doznawał z uwagi na służbę w przedwojennym Sądzie Najwyższym.

Godne odnotowania jest, że oprócz orzekania w SN, w 1946 r. Rappaport został sędzią Najwyższego Trybunału Narodowego, czyli specjalnego trybunału dla osądzenia zbrodniarzy hitlerowskich, w którym większość składu orzekającego stanowili ławnicy wybrani spośród posłów Krajowej Rady Narodowej (KRN), ale składowi przewodniczyli sędziowie Sądu Najwyższego. Rappaport uczestniczył w składzie, który sądził niemieckiego zbrodniarza Arthura Greisera. Wskazuje się, że był przewodniczącym składu oraz głównym autorem uzasadnienia wyroku. Widać to chociażby po fragmentach na temat wojny napastniczej. Podkreślenia wymaga, na co zwróciła uwagę Patrycja Grzebyk, że w wyroku w sprawie Greisera, zapadłym 9 lipca 1946 r., czyli przed wyrokiem Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze, użyto po raz pierwszy w historii terminu genocyd na określenie eksterminacji ludności polskiej i żydowskiej oraz „eksterminacji biologicznej i kulturowej (ludobójstwa) narodów sąsiednich”. W tym miejscu należy zaznaczyć też, że Rappaport znał oraz posługiwał się ukułym w 1943 r. przez Rafała Lemkina terminem „genocyd” – ludobójstwo, ale rozumiał go nieco inaczej niż twórcę pojęcia (Lemkin). Rappaport podkreślał, że ludobójstwo jest sumą bardzo wielu jednostkowych morderstw/zabójstw. Masowość owych morderstw motywowanych nienawiścią do grupy kwalifikuje je jako

ludobójstwo. Być może Rappaport miał też swój udział w powstaniu polskiego terminu „ludobójstwo” – będącego tłumaczeniem lemkińskiego terminu „genocyd”, co ze swej istoty zmieniało nieco ideę twórcy pojęcia.

Po II wojnie światowej jako naukowiec i nauczyciel Rappaport działał na utworzonym w 1945 r. Uniwersytecie Łódzkim. Zbudował Zakład Prawa Karnego Wykonawczego, który zlikwidowano po jego przejściu na emeryturę w 1960. Zbudował też Łódzki Ośrodek Naukowo-Badawczy Zagadnień Wykonawczych Prawa Karnego (działał on do 1961). Jednym z najmłodszych jego uczniów był Stefan Lelental, potem wieloletni profesor prawa karnego wykonawczego na Uniwersytecie Łódzkim. Wspominał on wielokrotnie, że mistrz w latach 60. XX w. często postulował aby przyszła kodyfikacja karna objęła też wyodrębniony kodeks karny wykonawczy. Tak też się stało w 1969 r., choć tego Rappaport nie dożył.

W okresie powojennym, mimo przeszkód, Rappaport nadal próbował aktywnie działać na forum współpracy międzynarodowej, co potwierdza obszerna spuścizna korespondencji z tego okresu. Pozostał wiceprzewodniczącym AIDP, uczestniczył w kongresach w 1947 w Genewie i w 1957 w Atenach, choć polska sekcja AIDP mogła działać formalnie dopiero od 1956 (wcześniej bardziej nieformalnie). W dniach 19 lipca – 6 sierpnia 1948 Rappaport uczestniczył natomiast w ogólnym zebraniu oraz w obradach Komitetu Zarządzającego Międzynarodowej Komisji Karnej i Penitencjarnej w Bernie Szwajcarskim, gdzie spotkał też swojego dawnego współpracownika Lemkina. Od 1947 działał w utworzonym wówczas *Société Internationale de Défense Sociale* (SIDS). Był aktywny też w innych organizacjach. Z ostatniego okresu życia na szczególną uwagę zasługuje przetłumaczenie przez niego i wydanie w pięknej formie w 1959 klasycznego dzieła Cesare Beccarii pt. *O przestępstwach i karach* (1959) – którego poprzednie tłumaczenie polskie ukazało się w 1772 r. i było nieczytelne dla współczesnych.

W ciągu swojego pełnego aktywności na wielu polach życia Rappaport był wielokrotnie nagradzany i odznaczany, w tym w 1930 r. Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu *Polonia Restituta* „za zasługi na polu nauki, organizacji i administracji sądownictwa oraz na polu reprezentowania prawnictwa polskiego na terenie międzynarodowym”. Ponadto m.in.: Złotym Krzyżem Zasługi, francuską Legią Honorową (dwukrotnie w 1924 i 1947), Orderem Gwiazdy Rumuńskiej (1926), jugosłowiańskim Orderem św. Sawy (1930). Był też członkiem honorowym Królewskiej Akademii w Madrycie (od 1928), Instytutu Kryminologicznego w Buenos Aires (od 1950). To tylko potwierdza jaką pozycję miał Rappaport na forum współpracy międzynarodowej w obszarze prawa karnego i prawa międzynarodowego.

Emil Stanisław Rappaport zmarł 10 sierpnia 1965 w Łodzi. Pochowany został na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie⁸.

Jak wyżej wykazano Emil Stanisław Rappaport był jednym z najaktywniejszych i najbardziej skutecznych na forum międzynarodowym prawników polskich; naukowcem, dydaktykiem, sędzią Sądu Najwyższego, kodyfikatorem, któremu prawo karne zawdzięcza znaczne przyspieszenie prac nad ujednoliceniem regulacji krajowych, a prawo międzynarodowe, a w szczególności międzynarodowe prawo karne, ułożenie podwalin pod budowę kategorii zbrodni, prawa międzynarodowego, w tym karalności „propagandy wojny zaczepnej”, ale też m.in. terroryzmu. On też wprowadzał na forum międzynarodowe Rafała Lemkina.

Niesprawiedliwie obszedł się z Rappaportem czas. Przez lata pozostawał w cieniu. Dopiero w ostatnim czasie poświęcono mu kilka publikacji, w tym cenne opracowania Patrycji Grzebyk przypominające wkład Rappaporta w rozwój międzynarodowego prawa karnego (zob. w bibliografii).

Aleksander Mogilnicki, wieloletni współpracownik i przyjaciel, w swoich wspomnieniach zostawił plastyczny opis Rappaporta – pełen sprzeczności, złośliwości, czasami wręcz pogardy, a jednocześnie podziwu. Skreślił on: „była to figurka dość komiczna. Bardzo mały, drobny, ogromnie ruchliwy, z dużym semickim nosem (...)”, a w innych miejscu napisał m.in. „Pomimo, że był śmieszny, a może właśnie dlatego, lubiano go na ogół i liczono się z nim”. Jednocześnie w nacechowanym emocjami i nieskrywaną niechęcią opisie swojego wieloletniego przyjaciela Mogilnicki dostrzegał, że Rappaport był „znakomitym organizatorem i ciągle coś tworzył. Organizował zjazdy prawników, powoływał do życia co raz to nowe stowarzyszenia naukowe, zakładał redakcje pism, (...). Utrzymywał stałe stosunki z zagranicą i miał mnóstwo znajomych, bywał we wszystkich poselstwach zagranicznych i przyjmował cudzoziemców u siebie, a przy tym miał tyle sprytu, że tworząc nowe instytucje, nie starał się w nich od razu dla siebie o stanowiska naczelne, przeciwnie, wysuwał na stanowisko prezydialne osoby, na których mu zależało, a sam zadawał się przeważnie stanowiskiem sekretarza generalnego, szarej eminencji, która wszystkim trzęsła. (...) [miewał] mnóstwo dobrych nieraz pomysłów, które z nadzwyczajną energią i sprytem umiał wprowadzić w życie. (A. Mogilnicki, *Wspomnienia*, 2016, s. 247-248).

⁸ Emil Stanisław Rappaport był żonaty z Sabiną Urszulą z d. Jakacką (1888-1968). Dzieci wspólnych nie mieli.

W słowach Mogilnickiego, niechętnego swojemu dawnemu kole-dze, wyczytać można niewątpliwie uznanie dla wyjątkowej aktywności, pracowitości, umiejętności i konsekwencji Rappaporta. Niechęć zaś wynikała z cech osobowościowych autora jak i z przekonania o swojej nieomyślności co do wyborów życiowych⁹.

Przedstawione powyżej fakty ale też przywołane opinie pozwalają na stwierdzenie, że przez całe życie Emil Stanisław Rappaport daleki był od partyjniactwa. Służył Polsce i prawu. Czynił to w jakże odmiennych od siebie warunkach. Początkowo była to zrusyfikowana Warszawa, gdzie angażował się w obrony polityczne i karne jako adwokat, ujawniał zdolności naukowe i organizacyjne. Po 1915 r., wspólnie z wieloma kolegami pracował nad budową zrębów organizacji państwa, w tym nade wszystko sądownictwa, zostając jednym z pierwszych sędziów Sądu Najwyższego. W 1920 r. uczestniczył w mundurze w wojnie polsko-bolszewickiej. W Odrodzonej Polsce ogrom wysiłku poświęcił koordynowaniu prac Komisji Kodyfikacyjnej RP i budowaniu polskich organizacji prawnych mających na celu współpracę międzynarodową. W 1924 r. współtworzył i miał ogromny wpływ na działania AIDP oraz powstałego z jego inicjatywy Biura Unifikacji Prawa Karnego. Stale wykladał w Wolnej Wszechnicy Polskiej, wiele publikował. Przedstawiał własne koncepcje unifikacji prawa karnego oraz rozwoju międzynarodowego prawa karnego. Nigdy nie zarzucił pracy orzeczniczej jako sędzieja w Izbie Karnej Sądu Najwyższego. Był zapracowany ponad siły. W okresie okupacji niemieckiej współpracował z Polskim Państwem Podziemnym i był więziony przez Niemców, a po wyjściu spisał wspomnienia, które zostały zniszczone w czasie Powstania Warszawskiego. W Polsce komunistycznej wrócił do orzekania w Sądzie Najwyższym i faktycznie kierował przez kilka lat pracami Izby Karnej SN. Tworzył łódzki ośrodek karnistyczny i penitencjarny. Niemal konspiracyjnie nadal reprezentował polską naukę prawa karnego w AIDP oraz na forum współpracy międzynarodowej. A gdy reżim komunistyczny odsunął go od dydaktyki – poświęcił się studiom nad historią prawa karnego i pozostawił potomnym nowoczesne tłumaczenie dzieła Beccarii *O przestępstwach i karach*.

⁹ Mogilnicki tak pisał, o tych, którzy po 1932 r. pozostali w SN lub objęli urząd sędziego: „Zostali lub przybyli przeważnie ludzie słabi, którzy wyrokowali «według rozkazu» lub ludzie o niższym poziomie umysłowym i braku doświadczenia sędziowskiego. I rzecz dziwna, od razu, nawet w sprawach, w których nie było nakazu z góry, zwiększył się procent wyroków skazujących w sprawach karnych i zwiększyła się surowość kar. Jest na pozór paradoksem, ale życie wskazuje, że tak jest: najostrejsi sędziowie to są sędziowie tępi.” (A. Mogilnicki, *Wspomnienia...*, s. 340).

Wszystko powyższe jest dziełem jednego człowieka, człowieka, którego wpływ na prawo karne w Polsce, jak i na rozwój międzynarodowego prawa karnego jest niewątpliwy, choć – jak się wydaje – stale wiele kart z jego bogatego życia pozostaje nieodkrytych.

Bibliografia

Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, red. Adam Redzik, wyd. 2, Kraków: Wydawnictwo Wysoki Zamek 2017, s. 490, 491, 492, 495, 541, 1135, 1220, 1223.

Adwokaci polscy Ojczyźnie, red. Stanisław Mikke, Adam Redzik, wyd. 2, Warszawa 2011, s. 184-185.

Baranowski B., Baranowski K., *Trudne lata Uniwersytetu Łódzkiego (1949-1956)*, Łódź 1990.

Górnicki Leonard, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000.

Grodziski Stanisław, *Prace nad kodyfikacją i unifikacją polskiego prawa cywilnego (1919–1947)*, „Kwartalnik Prawa Prywanego” 1992, R. I, z. 1–4, s. 9–56.

Grzebyk Patrycja, *Emil Stanisław Rappaport. His Road from Abolition to Prosecution of Nations* [in:] *The Dawn of a Discipline International Criminal Justice and Its Early Exponents*, ed. by Frédéric Mégret, Immi Tallgren, Cambridge: Cambridge University Press 2020, s. 93-117.

Grzebyk Patrycja, *The Role of the Polish Supreme National Tribunal in the Development of Principles of International Criminal Law*, [w:] Morten Bergsmo, Cheah Wui Ling, Yi Ping (red.), *Historical Origins of International Criminal Law*, Vol. 2, Brussels: Torkel Opsahl Academic EPublisher 2014.

Jubileusz Profesora dra Emila Stanisława Rappaporta, „Palestra” 1962, nr 7, s. 65–66.

Kubicki Leszek, *Zbrodnie wojenne w świetle prawa polskiego*, Warszawa 1963.

Lelental Stefan, *Emil Stanisław Rappaport (1877-1965) (wspomnienie ostatniego ucznia)*, [w:] Cesare Beccaria, *O przestępstwach i karach*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2014.

Lelental Stefan, *Profesor Emil Stanisław Rappaport – uczony, kodyfikator, organizator i uczestnik międzynarodowego ruchu naukowego, inicjator uchwalenia Kodeksu karnego wykonawczego, nauczyciel akademicki, kierownik pierwszego w Polsce Zakładu Prawa Karnego Wykonawczego*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2015, R. 85, nr 4, s. 5-22.

Lityński Adam, *Wydział Karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej – dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego*, Katowice 1991.

Mogilnicki Aleksander, *Wspomnienia sędziego i adwokata*, Warszawa 2016.

Pol Krzysztof, *Poczet prawników polskich XIX i XX w.*, wyd. 2, przejrzał i uzupełnił Adam Redzik, Warszawa 2011, s. 949-968.

Porowski Michał, *Dzieje więziennictwa polskiego w piśmiennictwie i dokumentach*, Warszawa 2016.

Racięcka J., *Uniwersytet Łódzki w pierwszym dziesięcioleciu*, Wrocław 1955.

Rappaport Emil Stanisław, *Naród Zbrodniarz. Przystępstwa hitleryzmu a naród niemiecki. Szkic analityczny, przestępczości i odpowiedzialności osobowo-zespołowej*, Łódź: Wydawnictwo i Nakład Spółdzielnia Dziennikarska „Prasa” 1945.

Rappaport Emil Stanisław, *Propaganda wojny zaczepnej jako delictum iuris gentium*, Warszawa 1929.

Rappaport Emil Stanisław, *Sądy obywatelskie w Warszawie (Karta z dziejów przełomu sierpniowego r. 1915)*, Warszawa 1915.

Rappaport Emil Stanisław, *Moje czasy adwokackie (1906-1917): (fragmenty wspomnień): I. Warszawskie Koło Obrońców Politycznych (1905-1910)*, „Palestra” 1958, nr 2 (6), s. 12-22.

Redzik Adam, *Rappaport Emil Stanisław* [w:] *Słownik Biograficzny Adwokatów Polskich*, t. III, Warszawa: Naczelna Rada Adwokacka, 2018, s. 428-432.

Redzik Adam, *Profesor Juliusz Makarewicz – życie i dzieło*, (w:) *Prawo karne w poglądach profesora Juliusza Makarewicza*, Lublin 2005, s. 23–92.

Redzik Adam, Kotliński Tomasz, *Historia Adwokatury*, wyd. 3, Warszawa 2018.

Szczygieł Tomasz, *Poglądy Emila Stanisława Rappaporta na prawo karne i jego kodyfikację w Polsce Ludowej początku lat pięćdziesiątych*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2019, t. 22, s. 317-331.

Siewierski Mieczysław, *Emil Stanisław Rappaport*, „Państwo i Prawo” 1965, z. 10.

Żebrowska Alojza, *Rappaport Emil Stanisław (1877–1965)*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. XXX, s. 586–589.